

Piotr Czekanowski

## Osamotnienie starych<sup>1</sup> mieszkańców Gdańska – kwestie metodyczne oraz zaistniałe zróżnicowania

### Wprowadzenie

Jednym z zadań, które stawiamy przed naukami współtworzącymi gerontologię społeczną, takimi jak socjologia starości<sup>2</sup>, jest realizacja badań pozwalających poznawać dogłębnie sytuację życiową osób starych. Dzięki analizie pozyskanych w ich efekcie wyników możemy dokonywać np. empirycznej weryfikacji opinii, które w potocznym odbiorze mają związek z funkcjonowaniem człowieka w okresie starości. Jednym z takich rozpowszeczonych poglądów był i jest nadal ten, według którego niemal każdy człowiek stary to człowiek, który często odczuwa osamotnienie (inaczej – doświadcza tzw. samotności psychicznej). Zadaniem badaczy – jak i piszącego te słowa – staje się w takim przypadku sprawdzenie, na ile ten obiegowy sąd odpowiada rzeczywistej skali odczuć doświadczanych przez ludzi zaawansowanych wiekiem oraz co wpływa na poziom i częstotliwość odczuwanego przez nich osamotnienia. Zauważmy jednak, że w krajowych publikacjach z zakresu nauk społecznych, problematyka badawcza związana z osamotnieniem – i to nie tylko tym odczuwanym przez

- 
- 1 W artykule zamiennie stosowane są określenia typu ludzie starzy, osoby starsze, osoby zaawansowane wiekiem czy ludzie zaawansowani w latach. Zwracam jednak uwagę, że w ostatnich latach nasiliła się – także w Polsce – dyskusja na temat stosowności (czy poprawności) używania wyrażen w rodzaju ludzie starzy, osoba stara czy starość [zob. np. B. Szatur-Jaworska (red.), *O sposobach mówienia o starości*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2014]. Szczegółowe argumenty przemawiające za tym, aby nadal posługiwać się określeniami takimi jak ludzie starzy (bez wartościowania tego pojęcia) przedstawiłem w swoich wcześniejszych publikacjach (por. P. Czekanowski, *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, zwłaszcza rozdział 3.1.3: *Nieprecyzyjność pojęć określających człowieka starego*, s. 100-107 oraz P. Czekanowski, *Wieloznaczność określeń odnoszonych do ludzi starych*, [w:] B. Szatur-Jaworska (red.), *O sposobach...*, s. 52-59.
  - 2 Więcej na temat obecnego stanu gerontologii społecznej, kierunków jej rozwoju oraz znaczenia socjologii starości w tym procesie – zob. P. Czekanowski, *Społeczne aspekty...*, s. 36-92; tenże, *Socjologia starości jako subdyscyplina socjologii* [w:] D. Rancew-Sikora, C. Obracht-Prondzyński, M. Kaczmarczyk, P. Czekanowski (red.), *O społecznym znaczeniu tożsamości, miejsca i czasu życia. Szkice socjologiczne i gerontologiczne. Księga dedykowana prof. Brunonowi Synakowi*, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 2013, s. 325-346.

osoby stare – pojawia się wciąż jeszcze niezbyt często, a pełniejsza wiedza w tym zakresie jest od lat niewystarczająca. Poszukując przyczyn tej zbyt małej – zwłaszcza w okresie wcześniejszym – liczby badań i prac poświęconych odczuwaniu osamotnienia warto sięgnąć do spostrzeżeń M. Szyszkowskiej<sup>3</sup>. Zdaniem tej autorki, niezadowolającą liczbę rozpraw dotyczących takich zagadnień, jak osamotnienie, cierpienie czy sens życia można wytłumaczyć tym, że tego typu kwestie były uznawane za „nienaukowe”. Według M. Szyszkowskiej, silne w Polsce tradycje filozofii pozytywistycznej sprowadziły zasygnalizowane problemy na margines, czyniąc je wręcz wstydliwymi. Na brak badań na temat częstotliwości występowania osamotnienia, źródeł jego powstawania jak i sposobów jego przezwyciężania stosunkowo niedawno, bo jeszcze w połowie lat 90. XX wieku, zwracał uwagę L. Dyczewski<sup>4</sup>. Śledząc z kolei te najbardziej współczesne opracowania naukowe ukierunkowane na diagnozowanie tego typu kwestii można już jednak odnieść wrażenie, że zasygnalizowany wyżej wstyd zaczynamy w naszym kraju przełamywać, chociaż dzieje się to wciąż powoli<sup>5</sup>. Upominając się zatem o większą liczbę badań poświęconych osamotnieniu chcę od razu podkreślić, że rozpoznawanie tego typu odczuć doświadczanych przez ludzi zaawansowanych wiekiem nie jest zadaniem prostym i stanowi dla badacza spore wyzwanie<sup>6</sup>. Dzieje się tak m.in. ze względu na problemy, które odnoszą się zarówno do definiowania samego pojęcia, jak i do możliwości oraz sposobów pomiaru kryjących się za nim przeżyć. Nie zagłębiając się zbyt w tym artykule w kwestie teoretyczne i metodyczne warto zwrócić jedynie uwagę na to, że chcąc zdefiniować osamotnienie należy zastanowić się nad tym, czy posiada ono swoje indywidualne, specyficzne cechy czy jest ono terminem, którego możemy używać zamiennie chociażby z pojęciem samotność (jak to ma często miejsce w mowie potocznej), czy takimi określeniami, jak izolacja bądź odosobnienie. Jak okazuje się, duża liczba autorów zajmujących się tą problematyką w odniesieniu do ludzi starych badawczo, takich, jak J. Piotrowski, A. Kotlarska-Michalska, P. Czekanowski, E. Dubas, P. Szukalski, P. Kubicki

3 M. Szyszkowska, *Ucieczki od samotności i osamotnienia*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Samotność i osamotnienie*, IWZZ, Warszawa 1998, s. 40.

4 L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 87.

5 Moją opinię o nadal występujących brakach na tym polu potwierdzają spostrzeżenia realizatorów I Ogólnopolskiej Konferencji Monoseologicznej zatytułowanej „Humanistyka wobec fenomenu samotności”, która odbyła się w Toruniu w 2005 roku. Za jeden z najistotniejszych powodów jej przygotowania organizatorzy uznali brak (lub – łagodniej to określając – niedostatek i słabe rozpowszechnienie) „odpowiednich opracowań naukowych, które wydatnie pomogłyby ów problem zrozumieć i mu zaradzić” (zob. P. Domeracki, W. Tyburski, *Wprowadzenie*, [w:] P. Domeracki, W. Tyburski (red.), *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2006, s. 10).

6 Zob. np. P. Czekanowski, *Społeczne aspekty...*, zwłaszcza rozdział 3.3: *Samotność i osamotnienie jako przykład trudności badawczych*, s. 125-143.

i M. Olcoń-Kubicka czy B. Szatur-Jaworska wskazuje w swoich opracowaniach<sup>7</sup> na specyfikę osamotnienia i zazwyczaj wyraźnie odróżnia osamotnienie od samotności. W przypadku definiowania osamotnienia, autorzy ci podnoszą zazwyczaj to, że jest ono odczuciem subiektywnym, psychicznym i przykrym, w przeciwieństwie do samotności uznawanej w większości przypadków za stan obiektywny – fizyczny. Proponują zatem przyjąć<sup>8</sup>, że osamotnienie (samotność psychiczna) wyraża subiektywne i przykre, psychiczne odczucia człowieka, związane z utratą<sup>9</sup> bądź brakiem istotnej osoby lub/i rzeczy<sup>10</sup>, sytuacji czy wartości, które uzależnione są ponadto od stopnia indywidualnych oczekiwań w stosunku do tych osób, rzeczy, sytuacji i wartości. Z kolei samotność traktują jako obiektywny, fizyczny stan jednostki, wskazujący na bycie (przebywanie) samemu ze względu na brak bezpośrednich kontaktów<sup>11</sup> z innymi osobami (rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami, znajomymi, i innymi). Samotność w takim ujęciu winna być zatem postrzegana jako sytuacja, która odzwierciedla jedynie wymierne fakty pozostawiania człowieka w pojedynkę, bez wskazywania na wpływające z nich poten-

7 Zob. np. J. Piotrowski (przy współpracy J. Kordosa, D. Kosińskiej, A. Lisowskiego, J. Nadolskiego, J. Staręgi), *Miejsce człowiek starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1973; A. Kotlarska-Michalska, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1990; P. Czekanowski, *Pojęcia i wskaźniki dotyczące osamotnienia osób w starszym wieku*, [w:] J. Staręga-Piasek, B. Synak (red.), *Społeczne aspekty starzenia się i starości*, CMKP, Warszawa 1990; P. Czekanowski, *Osamotnienie ludzi starych i czynniki je różniące*, Niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 1993; P. Czekanowski, *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002; P. Czekanowski, *Społeczne aspekty...*, E. Dubas, *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000; E. Dubas, *Samotność i osamotnienie w świetle dyskusji grupowej (w wypowiedziach uczestników Stowarzyszenia Seniorów „Nie jesteś sam” Osiedla Stoki w Łodzi*, [w:] B. Juraś-Krawczyk (red.), *Przygotowanie do życia na emeryturze. Kształcenie wykładowców w ramach współpracy Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Lumiére*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2000; P. Szukalski, *Poczucie samotności i osamotnienia wśród sędziwych seniorów a ich sytuacja rodzinna*, „Auxilium Sociale” nr 2(34) 2005; P. Kubicki, M. Olcoń-Kubicka, *Osamotnienie osób starszych w Polsce – skala, przejawy oraz sposoby przeciwdziałania zjawisku*, „Studia Humanistyczne AGH”, t. 8 2010; B. Szatur-Jaworska, *Formy życia rodzinnego ludzi starych*, „Polityka Społeczna”. Numer specjalny: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, PolSenior, 2011; B. Szatur-Jaworska, *Sytuacja rodzinna i więzi rodzinne ludzi starych i osób na przedpolu starości*, [w:] M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia Wydawnictwo Medyczne, Poznań 2012.

8 Por. P. Czekanowski, *Społeczne aspekty...*, s. 130-132.

9 Utrata w tym przypadku oznaczać może również zmniejszenie liczby kontaktów z innymi osobami lub pogorszenie jakości kontaktów z nimi. Wystąpienie tego typu zmiany doprowadza z dużym prawdopodobieństwem do wywołania lub nasilenia stopnia odczuwanego osamotnienia zakładając, że wcześniej ilość lub jakość posiadanych kontaktów była satysfakcjonująca.

10 Do rzeczy w tym ujęciu zaliczam również stworzenia żywe, jak np. zwierzęta.

11 Mam świadomość, że w dzisiejszej, medialnej rzeczywistości coraz trudniejsze staje się sprecyzowanie tego, co kryje się za określeniem „brak bezpośrednich kontaktów”.

cialne konsekwencje. Przedstawiając obie powyższe propozycje terminologiczne wiem, że mogą one wzbudzać rozmaite wątpliwości, od których sam nie jestem do końca wolny<sup>12</sup>. Zwróćmy bowiem uwagę, że u innych autorów treści kryjące się za określeniami samotność i osamotnienie bywają potraktowane odmiennie od zasygnalizowanych powyżej, a niekiedy omawiane terminy przyjmują znaczenie wręcz odwrotne. Dla przykładu można tu podać opracowania J. Rembowskiego<sup>13</sup>, w których autor – uogólniając – definiuje samotność (a nie osamotnienie) jako złożone i wielowymiarowe psychospołeczne doświadczenie człowieka, które stanowi dla jednostki uczucie nieprzyjemne, ale w jednej ze swoich wcześniejszych publikacji<sup>14</sup> autor ten – opisując tego samego typu odczucia – posługiwał się jeszcze terminem osamotnienie<sup>15</sup>. Jak widać zatem, w literaturze przedmiotu napotykaemy na różnorodność podejść, a czasami wręcz na pewną niekonsekwencję terminologiczną, która nierzadko utrudnia – zwłaszcza na początku procesu wymiany informacji – wzajemne zrozumienie się osób zajmujących się samotnością i osamotnieniem, co jednak nie oznacza, że któreś z zasygnalizowanych wyżej ujęć terminologicznych jest poprawniejsze od drugiego. W zaistniałej sytuacji proponuję potraktować wspomnianą powyżej różnorodność pojęciową głównie jako odzwierciedlenie faktu występowania pewnych ograniczeń językowych przy podejmowaniu prób precyzyjnego opisywania subiektywnych odczuć człowieka chociaż zarazem nie ukrywam, że jestem zwolennikiem wypracowywania przez myślicieli i badaczy analizujących również tego typu zjawiska pewnych w miarę jednoznacznych ustaleń definicyjnych<sup>16</sup>. Powyższe uwagi wskazujące na brak powszechnie przyjętej definicji osamotnienia oraz na używanie różnych określeń w celu opisania tego samego fenomenu nie powinny jednak stanowić wystarczającej przeszkody w podejmowaniu prób jego empirycznego diagnozowania. Ponieważ osamotnienie opiera się na bezpośredniej obserwacji, zazwyczaj badamy jego istotę, intensywność i dynamikę wykorzystując w kontaktach ze starszymi respondentami różne formy wywiadu, np. wywiad kwestionariuszowy czy

12 L. Dyczewski (*Ludzie...*, s. 87) uznał np., że socjologowie traktują osamotnienie stosunkowo wąsko.

13 J. Rembowski, *Samotność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1992, s. 33; tenże, *Psychologiczne badania nad samotnością*, „Psychologia Wychowawcza” 1991, nr 5, s. 409.

14 Tenże, *Poczucie osamotnienia w świetle teorii i niektórych technik pomiaru*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1989, nr 4, s. 3.

15 Jestem przekonany, że wspomniane różnice terminologiczne w pewnej mierze można powiązać z odmiennym tłumaczeniem występującego w języku angielskim określenia *loneliness*, które dla jednych autorów – chociaż bazujących często na tych samych anglojęzycznych źródłach – staje się samotnością – zob. np. D. Klus-Stańska, *Samotność osób w starszym wieku*, „Zdrowie Psychiczne” 1987, nr 4 (rok XXVIII), a dla innych osamotnieniem (zob. np. P. Czekanowski, *Pojęcia i wskaźniki dotyczące osamotnienia osób w starszym wieku*).

16 Por. np. szczegółowe uzasadnienie w odniesieniu do potrzeby możliwie jednoznacznego ustalenia przez badaczy umownego początku starości (P. Czekanowski, *Społeczne aspekty...*, s. 97-100).

narracyjny. W rozpoznaniach tego typu można też skorzystać z dyskusji grupowej, analizy przypadków czy elementów metody biograficznej. W zasadzie, niezależnie od przyjętej metody czy techniki diagnozowania, badanie osamotnienia – nieco uogólniając i upraszczając sprawę – dokonywane jest na dwa sposoby. W pierwszym z nich pytamy rozmówców o interesujące nas odczucia wprost czyli używając sformułowania *osamotnienie/samotność* bezpośrednio, bez wyjaśniania jednakże, co w rozumieniu badacza za takim pojęciem się kryje<sup>17</sup>. W drugiej sytuacji rozpoznajemy osamotnienie niejako pośrednio, czyli poprzez pytanie o zjawiska będące w naszym przekonaniu li tylko jego przejawami czy cechami. W tego typu przypadkach, jeżeli założymy np., że brak bliskiego przyjaciela wywołuje osamotnienie, to pytamy badanego o to, czy takowego przyjaciela ma<sup>18</sup>. Oczywiście, zarówno pierwsze, jak i drugie zasygnalizowane podejście badawcze posiada swoje istotne zalety oraz konkretne ograniczenia, stąd też w bardziej pogłębionych diagnozach dotyczących tego typu odczuć człowieka stosowane bywają obie wymienione formy rozpoznawania osamotnienia i wówczas traktowane są jako narzędzia dopełniające się, a czasami – co bywa niezmiernie istotne – jako kontrolne względem siebie.

#### Charakterystyka badania „Gdańska starość”<sup>19</sup>

Badanie stanowiące podstawę prezentowanej poniżej analizy zostało zainicjowane i zrealizowane przy współpracy z członkami Gdańskiej Rady

17 J. Rembowski (*Samotność...*, s. 23) podkreśla, że badane osoby zazwyczaj nie mają problemów z odpowiedzią na pytanie, czy są osamotnione (używając terminologii autora tej pracy – samotne), jakie są przyczyny tego stanu oraz jego natężenie. Jak autor dodaje, chociaż ludziom obce są koncepcje naukowe związane z tego typu odczuciami, to powszechnie mają świadomość, czym są te odczucia i jak mogą oddziaływać na człowieka. To spostrzeżenie znajduje potwierdzenie również w doświadczeniach empirycznych E. Dubas (*Edukacja dorosłych...*, s. 201), jak i w moich własnych wynikających z wcześniej prowadzonych pogłębionych badań nad osamotnieniem (zob. P. Czekanowski, *Osamotnienie...*, s. 208-219). Ponieważ ten bezpośredni sposób rozpoznawania osamotnienia jest najczęściej wykorzystywany w polskich badaniach gerontologicznych, stąd też takie właśnie podejście metodyczne zostało wykorzystane w omówionym poniżej badaniu gdańskim, umożliwiając tym samym dokonywanie niezbędnych porównań w odniesieniu do wyników uzyskiwanych z badań podobnego typu.

18 Więcej na temat możliwości pomiaru osamotnienia – zob. np., P. Czekanowski, *Pojęcia...*, s. 66-72 czy J. Rembowski, *Samotność*, s. 62-73.

19 Projekt badawczy zatytułowany „Gdańska starość – diagnoza sytuacji psychospołecznej, zdrowotnej, rodzinnej i materialnej mieszkańców Gdańska w wieku 65+” został przygotowany przez zespół pracowników Uniwersytetu Gdańskiego, który współtworzyli: P. Czekanowski (kierownik projektu), J. Załęcki M. Brosz oraz T. Tobis. Podstawowe wyniki ze zrealizowanego w ramach projektu badania zostały zaprezentowane w następującej książce: P. Czekanowski, J. Załęcki, M. Brosz, *Gdańska starość. Portret socjologiczny mieszkańców Gdańska w wieku 65+*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2013.

ds. Seniorów i poświęcone szeroko rozumianej psychospołecznej, zdrowotnej, materialnej i rodzinnej sytuacji starych mieszkańców Gdańska. Szczegółowa problematyka badawcza odnosiła się do następujących zagadnień:

- wyobrażenie (obraz) starości oraz subiektywne poczucie starości,
- samoocena stanu zdrowia i korzystanie z usług medycznych, w tym usług odpłatnych,
- sprawność funkcjonalna w zakresie czynności życia codziennego oraz potrzeba otrzymywania pomocy w chorobie i niepełnosprawności,
- sytuacja rodzinna, miejsce osób starszych w rodzinie oraz wzajemna pomoc międzypokoleniowa,
- samotność i osamotnienie,
- sytuacja materialna, aktywność zarobkowa oraz sytuacja mieszkaniowa,
- ocena miejsca zamieszkania (dzielnicy) w zakresie infrastruktury drogowo-piesznej, rekreacyjnej, kulturalnej oraz ładu funkcjonalnego i ładu społecznego,
- integracja i aktywność społeczna osób starszych, uczestnictwo w kulturze oraz inne realizowane formy aktywności w czasie wolnym (aktywność fizyczna, pasje, hobby),
- znajomość obsługi komputera przez osoby starsze oraz korzystanie z Internetu jako źródła pozyskiwania informacji oraz jako formy komunikacji,
- postawy wobec zinstytucjonalizowanych form pomocy, w tym postawy wobec domów pomocy społecznej, domów dziennego pobytu i innych form wsparcia,
- postawy i oczekiwania wobec różnych form aktywizacji osób w wieku 65+,
- postawy wobec środków psychoaktywnych (papierosy, alkohol) oraz używanie bez konsultacji z lekarzem leków (zwłaszcza przeciwbólowych, uspokajających i nasennych),
- poczucie bezpieczeństwa oraz zagrożenie przemocą fizyczną i emocjonalną,
- oczekiwania wobec lokalnej polityki społecznej oraz programów adresowanych do osób w wieku 65+,
- zakres wiedzy oraz korzystania z programów społecznych i zdrowotnych kierowanych m.in. do osób starszych na terenie Gdańska.

Do podjęcia badania skłoniły jego autorów zarówno motywacje naukowo-badawcze, jak i względy praktyczno-społeczne, związane z zamiarem dostarczenia przesłanek i wniosków aplikacyjnych na użytek władz lokalnych, działaczy społecznych i animatorów życia społecznego, mających

wpływ na warunki i jakość życia starszych mieszkańców miasta<sup>20</sup>. Omawiany projekt badawczy był pierwszym projektem w historii Gdańska (i prawdopodobnie pierwszym w Polsce odnoszącym się do konkretnego miasta), o tak szerokim zakresie tematycznym i obejmującym tak liczną próbę badawczą złożoną z osób mających 65 lat i więcej. Podjęcie tego typu badań w innych ośrodkach miejskich (czy w ogóle w innych miejscowościach) stworzyłoby unikalną możliwość dokonania porównań dotyczących szeroko rozumianych warunków życia ludzi starych oraz sposobu funkcjonowania lokalnej polityki społecznej na poszczególnych obszarach naszego kraju.

W omawianym badaniu posłużono się wywiadem kwestionariuszowym, który był przeprowadzany z osobami starszymi bezpośrednio (*face to face*) przez odpowiednio przeszkolonych do tego zadania ankierów (w większości studentów socjologii Uniwersytetu Gdańskiego). Dodajmy, że ze względu na założone cele badania, kwestionariusz charakteryzował się wysokim stopniem standaryzacji i zawierał 128 pytań skierowanych do respondenta oraz 5 dodatkowych pytań skierowanych do ankietera<sup>21</sup>, a przeciętny czas realizacji jednego wywiadu wynosił około 45 minut. Badanie zostało przeprowadzone w maju i czerwcu 2012 roku na reprezentatywnej próbie 1500 osób – mieszkańców Gdańska mających co najmniej 65 lat, dzięki czemu stanowić może podstawę do wyciągania pewnych uogólnionych wniosków w odniesieniu do życia ludzi starych funkcjonujących w dużym mieście, jakim jest Gdańsk<sup>22</sup>. Dopowiedzmy na koniec tego skrótowego opisu, że dla socjologów przygotowujących gdańskie badanie istotną inspirację stanowiły dwa wcześniejsze, ogólnopolskie i reprezentatywne badania ludzi starych (65+). Pierwsze z nich zostało przeprowadzone w 2000 roku przez zespół pod kierunkiem prof. B. Synaka, które jest potocznie nazywane badaniami PTG bądź – z uwagi na tytuł książki zawierającej omówienie podstawowych wyników badania – *Polską starością*<sup>23</sup>. Drugie z tych badań – zatytułowane *PolSenior* – zosta-

---

20 Wyniki badania stanowiły podstawę do przygotowania przez piszącego te słowa obszernych rekomendacji dla UM w Gdańsku jak również były prezentowane na konferencjach i spotkaniach z mieszkańcami miasta.

21 Z odpowiedzi uzyskanych na te pytania wiemy, że 91% spośród ogółu respondentów nie miało większych problemów ze zrozumieniem pytań zawartych w kwestionariuszu, natomiast 9% badanych potrzebowało dłuższego czasu na zastanowienie i niekiedy oczekiwało dodatkowych wyjaśnień ze strony ankietera. Ponadto, podczas prowadzenia 21% wywiadów respondentom towarzyszyły osoby trzecie – zazwyczaj współmałżonkowie/partnerzy lub osoby spoza rodziny sprawujące opiekę nad respondentem. W większości przypadków osoby te nie ingerowały w przebieg rozmowy i nie pomagały respondentowi w udzielaniu odpowiedzi. Jedynie w przypadku 7% badanych pomoc osoby trzeciej była konieczna ze względu na stan zdrowia lub stan sprawności respondenta.

22 Maksymalny błąd próby dla  $p < 0,001$  wynosi +/- 2,5%.

23 Zob. B. Synak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.

ło zrealizowane w latach 2008-2010 przez zespół pod kierunkiem prof. P. Błędowskiego<sup>24</sup>.

Zróznicowania odnoszące się do osamotnienia doświadczanego przez osoby stare mieszkające w Gdańsku

Chcąc w badaniu gdańskim rozpoznać kwestie związane z tym, jaka jest częstotliwość odczuwanego przez starych mieszkańców tego miasta osamotnienia oraz czy mamy uzasadnione podstawy do tego, aby dokonywać w badaniach i analizach rozgraniczenia treści kryjących się za pojęciami osamotnienie (samotność psychiczna) oraz samotność (stan fizyczny), przedstawiono respondentom kilka szczegółowych pytań na ten temat. Gdy zapytaliśmy badanych wprost o częstotliwość odczuwanego przez nich osamotnienia, to dowiedzieliśmy się, że w ich gronie najmniej jest takich osób, które często lub zawsze doświadczają uczucia osamotnienia (16%)<sup>25</sup>. Pozostałe przebadane osoby bądź nie doświadczają tego odczucia nigdy lub prawie nigdy (62%), bądź jest ono ich udziałem jedynie niekiedy (w przypadku 23% spośród nich), tak więc to właśnie osoby tego typu, a nie te często osamotnione, zdecydowanie dominują w całej przebadanej zbiorowości ludzi starych. Wyniki badania gdańskiego potwierdzają zatem spostrzeżenia autorów zajmujących się empirycznie tą problematyką m.in. w trakcie realizacji reprezentatywnych badań ogólnopolskich, że nieprawdziwe jest stereotypowe stwierdzenie jakoby niemalże każdy człowiek w zaawansowanym wieku doświadczal w tym okresie swojego życia poczucia osamotnienia co najmniej często, gdyż odsetek takich ludzi zazwyczaj nie przekracza w naszym kraju poziomu 20%<sup>26</sup>. Badanie gdańskie potwierdziło też sensowność odróżniania treści kryjących się za pojęciami osamotnienie, samotne zamieszkiwanie i samotność, na co wskazują kolejne dane. Nieco ponad jedna trzecia spośród biorących udział w badaniu zaawansowanych w latach gdańszczyzan (37%) mieszka sama (w jednoosobowym gospodarstwie domowym). Gdy respondentom zadano z kolei pytanie o to, jak często przebywają w domu bez towarzystwa innych osób (w domyśle – jak często są samotni w wymiarze fizycznym), to okazało się, że łącznie 41% badanych co najmniej często pozostaje w domu w pojedynkę (25% przebywa w domu bez towarzystwa innych osób „często”, a 16%

24 Zob. np. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia Wydawnictwo Medyczne, Poznań 2012.

25 Wszystkie wyniki z analizowanego badania zostały zaokrąglone do pełnych odsetków.

26 Zob. J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starego...*, s. 226; P. Czekanowski, *Rodzina...*, s. 153; tenże, *Społeczne aspekty...*, s. 231; P. Kubicki, M. Olcoń-Kubicka, *Osamotnienie...*, s. 131; tejsze, *Formy życia...*, s. 15-16; B. Szatur-Jaworska, *Sytuacja rodzinna...*, s. 444-445.



respondentów wskazało, że z taką sytuacją mają do czynienia „zawsze”<sup>27</sup>. Zwróćmy zatem uwagę na to, że odsetki osób pozostających w domu bez towarzystwa innych osób często lub zawsze (41%) zdecydowanie przewyższają odsetki respondentów doświadczających często, prawie zawsze lub zawsze osamotnienia (blisko 16%). Różnica między wskazaniami wynosi nieco ponad 25 p.p., a zatem wynik naszego badania w miarę jednoznacznie potwierdza zasygnalizowaną wcześniej tezę o tym, że treści kryjących się za pojęciami samotność i osamotnienie nie należy na żadnym z etapów procesu badawczego utożsamiać. Czyniąc takie spostrzeżenie miejmy jednak na uwadze to, że również wyniki badania gdańskiego wskazują na występowanie znanego związku<sup>28</sup> zachodzącego pomiędzy samotnością i osamotnieniem – im częściej respondenci przebywają sami w domu, tym częściej wskazują na odczuwanie osamotnienia. Sytuację tę ilustruje następujący przykład – podczas gdy w zbiorowości respondentów, którzy deklarują, że zawsze przebywają sami w domu, blisko co trzeci (32%) doświadcza poczucia osamotnienia „często”, „prawie zawsze lub zawsze”, to w przypadku osób, które nigdy nie pozostają same w domu, odsetek tych najczęściej osamotnionych wynosi niespełna 3%.

Po omówieniu zagadnień obrazujących częstotliwość osamotnienia odczuwanego przez osoby stare zastanówmy się obecnie na czynnikami, które w największym stopniu różnicują tę częstotliwość<sup>29</sup>. Biorąc pod uwagę na początek płeć respondentów, to zdecydowanie większa liczba kobiet (19%) niż mężczyzn (10%) często lub zawsze doświadcza osamotnienia. To zróżnicowanie w częstotliwości odczuwania osamotnienia najprawdopodobniej wynika z tego, że kobiety żyją przeciętnie dłużej niż mężczyźni, a więc niejednokrotnie to one pozostają bez towarzystwa partnera życiowego w dłuższym okresie swojej starości. Mając świadomość takiego stanu rzeczy można zapewne założyć, że zwłaszcza w okresie wdowieństwa potęguje się częstotliwość i stopień odczuwanego osamotnienia.

Analiza wyników z gdańskiego badania wskazuje, że częstotliwość odczuwanego osamotnienia jest również powiązana z wiekiem osób biorących udział w tym badaniu. Im bardziej zaawansowany jest wiek respondenta, tym bardziej wzrasta częstotliwość odczuwania przez niego osamotnienia. I tak, odsetek osób często lub zawsze odczuwających osa-

27 Z analizy wyników badania wiemy ponadto, że w ogóle najliczniejsza okazała się grupa ankietowanych pozostających w mieszkaniu w pojedynkę rzadko – 41%, a pozostałe 18% badanych zadeklarowało, iż nigdy nie przebywa w domu samemu.

28 Zob. np. P. Czekanowski, *Społeczne aspekty...*, s. 230-231.

29 Zdaniem A. Kotlarskiej-Michalskiej (*Poczucie osamotnienia u osób w podeszłym wieku jako rodzaj doświadczania starości*, [w:] M. Dziegielewska (red.), *Refleksje nad starością – aspekty społeczne, edukacyjne i etyczne*, PTG Oddz. Łódź, Zakład Oświaty Dorosłych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 136), socjologiczny aspekt osamotnienia powinien uwzględniać nie tyle samą istotę tego stanu, ale związane z nim społeczne przyczyny i skutki.

motnienie wśród badanych w wieku 65-69 lat sięga 10%, wśród respondentów mających 70-74 lata dochodzi do poziomu 15%, wśród osób z kolejnej kategorii wiekowej (75-79 lat) osiąga poziom 19%, a w zbiorowości osób najstarszych, czyli mających co najmniej 80 lat, odsetek tych najbardziej osamotnionych ludzi jest najwyższy i wynosi 25%. Opisywana tendencja wskazująca na wzrastającą wraz z wiekiem częstotliwość w odczuwaniu osamotnienia jest w dużym stopniu zrozumiała – często dzieje się przecież tak, że wraz z postępującym procesem starzenia się człowieka w sposób naturalny ulega zmniejszeniu – lub wręcz zanika – liczba bezpośrednich kontaktów z najstarszymi członkami rodziny, przyjaciółmi, znajomymi czy sąsiadami (choćby ze względu na śmierć rówieśników czy też z uwagi na własną ograniczoną mobilność), a z zaproponowanej wcześniej definicji osamotnienia wiemy, że brak kontaktów z innymi osobami stanowi jedną z głównych cech charakteryzujących to odczucie.

Analizując wpływ kolejnego czynnika na częstotliwość odczuwania osamotnienia, jakim jest poziom wykształcenia respondentów, można zauważyć pewną czytelną tendencję. Najczęściej osamotnione czują się osoby z najniższym poziomem wykształceniem, czyli z podstawowym (23%), najrzadziej – z najwyższym (8%). Wśród respondentów z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim duża częstotliwość odczuwanego osamotnienia występuje na podobnym poziomie, gdyż różnice pomiędzy analogicznymi odpowiedziami w obu tych grupach badanych nie przekraczają 2 p.p (odpowiednio 16% i 14%). Fakt, że największy odsetek osób najczęściej osamotnionych występuje w zbiorowości respondentów najslabiej wykształconych może być konsekwencją nie tyle poziomu ich wykształcenia, ale mieć jednocześnie powiązanie z ich wiekiem. To przecież osoby najstarsze – uogólniając – są zarazem najslabiej wykształcone chociażby ze względu na konsekwencje, które pojawiły się w ich życiu w związku z przebiegiem i późniejszymi negatywnymi skutkami II wojny światowej.

Wyniki badania gdańskiego potwierdzają występowanie kolejnej znacznej zależności wskazującej na to, że ludzie starzy, którzy nie mają współmałżonka lub partnera życiowego, częściej niż osoby pozostające w tego typu związkach doświadczają poczucia osamotnienia często lub zawsze (odpowiednio 24% i 8%). Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do osób, które nigdy lub prawie nigdy nie doświadczają osamotnienia. W przypadku respondentów żyjących w związkach, odsetek tych najrzadziej osamotnionych sięga niemal 74%, podczas gdy wśród respondentów nieposiadających współmałżonka lub partnera jest on już znacznie niższy i wynosi 48%. Przywołane wyniki można uznać za swego rodzaju potwierdzenie wcześniej poczynionych spostrzeżeń odnoszących się do wskazania, że częściej osamotnione bywają kobiety i osoby

najstarsze. Wiemy, że to właśnie te kategorie respondentów najrzadziej już posiadają żyjącego współmałżonka czy partnera.

W przypadku rozpoznawania relacji występującej pomiędzy poczuciem osamotnienia a oceną stosunków z członkami najbliższej rodziny można zaobserwować następującą tendencję. Osoby, które deklarują, że stosunki ze wszystkimi członkami najbliższej rodziny układają się im dobrze, najrzadziej borykają się z odczuwaniem osamotnienia często lub zawsze (14%). Z kolei wśród tych starszych osób, którym te stosunki układają się, co prawda, dobrze, ale tylko z niektórymi członkami rodziny, odsetek często lub zawsze osamotnionych jest wyższy i obejmuje blisko 20% badanych osób starszych z omawianej grupy. Dopowiedzmy jeszcze, chociaż wydaje się to niemal oczywiste, że największe odsetki osób najczęściej borykających się z osamotnieniem odnajdziemy wśród tych respondentów, którzy w ogóle nie mają najbliższej rodziny (32%).

Częstotliwość odczuwanego osamotnienia jest powiązana nie tylko z relacjami rodzinnymi badanych starszych ludzi, ale również z posiadaniem przez nich przyjaciół. Osamotnienie w największym stopniu dotyka osoby niemające żadnych przyjaciół, w mniejszym – te, które ich mają. Różnice w wartościach procentowych są tutaj znaczące skoro wśród badanych, którzy nie mają przyjaciół, odsetek respondentów osamotnionych często lub zawsze wynosi 33%, a wśród tych, którzy mają jednego lub dwoje przyjaciół zmniejsza się już do poziomu 20%, zaś w gronie tych starszych mieszkańców miasta, którzy posiadają jeszcze liczniejsze grono przyjaciół, maleje do poziomu 11%. Opisywana sytuacja wydaje się całkowicie naturalna w kontekście tego, co niejako z samej definicji osamotnienia doprowadza do jego odczuwania.

Chociaż wiemy już, że posiadanie przyjaciół może ograniczać problemy związane z przeżywaniem osamotnienia, to wiemy również, że w gronie ludzi w zaawansowanych latach nierzadko dość trudno pozyskuje się nowe przyjaźnie i to z wielu względów. Przestrzeniami, które z dużym prawdopodobieństwem mogą jednak sprzyjać nawiązywaniu kolejnych przyjacielskich kontaktów są siedziby rozmaitego typu organizacji społecznych czy placówki takie, jak Uniwersytety Trzeciego Wieku poprzez realizowane w ich ramach działania. Wyniki naszego badania wskazują bowiem na to, że wśród osób należących do stowarzyszeń czy fundacji częstotliwość występującego często bądź zawsze osamotnienia jest zdecydowanie mniejsza niż wśród pozostałych przebadanych starszych ludzi. Ilustrują to spostrzeżenia następujące dane – podczas gdy co najmniej często występujące osamotnienie staje się udziałem jedynie 3% osób będących aktywnymi członkami tego typu organizacji oraz 6% osób należących do grona „biernych” członków tych organizacji to w zbiorowości respondentów, którzy nie są w ogóle członkami jakiejś organizacji, odsetek tych najczęściej osamotnionych sięga już poziomu

17%. Podobnego typu prawidłowość zauważymy w odniesieniu do słuchaczy UTW – mniejszy jest odsetek osób odczuwających osamotnienie co najmniej często wśród uczestników zajęć uniwersyteckich (18%) niż w zbiorowości osób nieuczestniczących w tego typu zajęciach (26%). Oba przywołane przykłady mogą wskazywać na to, że tzw. sieci senioralne odgrywają już obecnie dość istotną rolę w funkcjonowaniu osób starszych, a w przyszłości będą zapewne nabierały w ich życiu jeszcze większego znaczenia.

Kończąc analizę dotyczącą wybranych czynników różnicujących częstotliwość odczuwania osamotnienia będącego udziałem zaawansowanych w latach mieszkańców Gdańska zwróćmy jeszcze uwagę na statystycznie istotny związek występujący pomiędzy ich osamotnieniem a postrzeganiem własnej sytuacji materialnej. Zdecydowanie najczęściej czują się osamotnieni respondenci o mocno ograniczonych możliwościach finansowych. I tak, w gronie ankietowanych, którym pieniędzy nie wystarcza nawet na podstawowe potrzeby (czyli na najtańsze jedzenie i ubranie), respondenci tacy stanowią 25%, a wśród drugiej kategorii badanych będących, co prawda, już w nieco lepszej kondycji finansowej, czyli wśród ludzi, którzy żyją bardzo oszczędnie, aby wystarczyło im na podstawowe potrzeby (jedzenie i ubranie), odsetek najczęściej osamotnionych jest niewiele mniejszy (22%). Znacznie korzystniej pod tym względem przedstawia się sytuacja w zbiorowości badanych deklarujących z kolei najlepszą sytuację materialną. Wśród tych starszych ludzi, którym pieniędzy wystarcza na wszystko bez specjalnego oszczędzania, odsetek często lub zawsze doświadczających uczucia osamotnienia jest zdecydowanie najniższy i obejmuje niespełna 7% spośród tej kategorii badanych osób. Pełniejsze zrozumienie przyczyn występowania zasygnalizowanych wyżej różnicowań związanych z sytuacją materialną wymagałoby jednak przeprowadzenia analiz opartych na bardziej pogłębionych badaniach w tym zakresie.

## Zakończenie

Wyniki badania gdańskiego, i to zarówno w odniesieniu do częstotliwości odczuwanego przez osoby stare osamotnienia, jak i czynników, które mają wpływ na występujące w tym zakresie różnicowania, w dużym stopniu odzwierciedlają sytuację znaną z innych badań poświęconych tego typu zagadnieniom. Skoro mamy zatem dostęp do potwierdzonej w wymiarze empirycznym wiedzy płynącej z takich, jak zaprezentowana powyżej, analiz, to możemy poczynić z niej użytek wykorzystując ją w praktycznych działaniach zmierzających do ograniczenia częstotliwości i intensywności osamotnienia odczuwanego przez osoby z najstarszych pokoleń. Pamiętajmy bowiem o tym, że chociaż wyniki badania gdańskiego podważają stereotypowy wizerunek człowieka starego jako człowieka zazwyczaj osamotnio-

nego, to skali tego zjawiska nie powinniśmy jednak bagatelizować, skoro mniej więcej co szósta osoba zaawansowana wiekiem w Gdańsku deklaruje, że często bądź zawsze boryka się z tym niejednokrotnie mocno uciążliwym odczuciem. Skuteczne rozwiązanie omawianego problemu, występującego przecież nie tylko w środowisku lokalnym, ale w podobnym wymiarze również wśród starszych mieszkańców całego kraju, staje się poważnym wyzwaniem dla rodziny, przyjaciół czy sąsiadów człowieka starego, ale nie tylko dla osób jemu najbliższych. Zważmy na to, że ludzie doświadczający uporczywego osamotnienia powinni mieć możliwość uzyskania wsparcia także ze strony profesjonalistów, takich jak psychologowie czy organizatorzy społeczności lokalnych. Chociaż z tego typu profesjonalną pomocą spotykamy się w Polsce jeszcze bardzo rzadko, to pewne zwiastuny praktycznych oddziaływań na tym polu dają się już zauważyć<sup>30</sup>.

## Loneliness of Elderly Gdańsk Citizens – Methodological Questions and Factors Differentiating the Phenomenon

The article is devoted to a few important issues connected with loneliness experienced by the elderly. The author shortly describes crucial methodological questions: how to define and how to recognize a level of loneliness. The author presents chosen results from a research done in Gdańsk (face-to-face interviews, random sample of 1500 older citizens 65+). Analysis allows verifying a popular old age stereotype presenting almost each older person as a lonely person. The author presents also various factors, which differentiate the frequency of perceived by older person loneliness as sex, age, marital status, level of education, quality of family relations, having friends, contacts with neighbours, organization membership or financial situation.

---

<sup>30</sup> Zob. np. kampania przeciwko samotności i izolacji społecznej osób starszych zatytułowana „Bądź blisko”, realizowana przez Fundację „Ja Kobieta” i „Forum 50+” (H. Nowakowska, H. Potocka, *„Bądź blisko – kampania przeciw samotności i społecznej izolacji osób starszych”*. Referat wygłoszony na XIII Warszawskim Forum Polityki Społecznej, Warszawa 2009).

## Bibliografia

- Czekanowski P., *Pojęcia i wskaźniki dotyczące osamotnienia osób w starszym wieku*, [w:] J. Staręga-Piasek, B. Synak (red.), *Społeczne aspekty starzenia się i starości*, CMKP, Warszawa 1990, s. 59-72.
- Czekanowski P., *Osamotnienie ludzi starych i czynniki je różnicujące*, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 1993.
- Czekanowski P., *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 140-172.
- Czekanowski P., *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
- Czekanowski P., *Socjologia starości jako subdyscyplina socjologii*, [w:] D. Rancew-Sikora, C. Obracht-Prondzyński, M. Kaczmarczyk, P. Czekanowski (red.), *O społecznym znaczeniu tożsamości, miejsca i czasu życia. Szkice socjologiczne i gerontologiczne. Księga dedykowana prof. Brunonowi Synakowi*, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 2013, s. 325-346.
- Czekanowski P., *Wieloznaczność określeń odnoszonych do ludzi starych*, [w:] B. Szatur-Jaworska (red.), *O sposobach mówienia o starości*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2014, s. 52-59.
- Czekanowski P., Załęcki J., Brosz M., *Gdańska starość. Portret socjologiczny mieszkańców Gdańska w wieku 65+*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2013.
- Domeracki P., Tyburski W., *Wprowadzenie*, [w:] P. Domeracki, W. Tyburski (red.), *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2006, s. 7-12.
- Dubas E., *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.
- Dubas E., *Samotność i osamotnienie w świetle dyskusji grupowej (w wypowiedziach uczestników Stowarzyszenia Seniorów „Nie jesteś sam” Osiedla Stoki w Łodzi*, [w:] B. Juraś-Krawczyk (red.), *Przygotowanie do życia na emeryturze. Kształcenie wykładowców w ramach współpracy Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Lumiére*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2000, s. 64-73.
- Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.
- Klus-Stańska D., *Samotność osób w starszym wieku*, „Zdrowie Psychiczne”, 1987, nr 4 (rok XXVIII) s. 41-52.
- Kotlarska-Michalska A., *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1990.
- Kotlarska-Michalska A., *Poczucie osamotnienia u osób w podeszłym wieku jako rodzaj doświadczania starości*, [w:] M. Dzięgielewska (red.), *Refleksje nad starością – aspekty społeczne, edukacyjne i etyczne*, PTG Oddz. Łódź, Zakład Oświaty Dorosłych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 135-140.
- Kubicki P., Olcoń-Kubicka M., *Osamotnienie osób starszych w Polsce – skala, przejawy oraz sposoby przeciwdziałania zjawisku*, „Studia Humanistyczne AGH”, 2010, t. 8 s. 129-138.

- Mossakowska M., Więcek A., Błędowski P. (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia Wydawnictwo Medyczne, Poznań 2012.
- Nowakowska H., Potocka H., *Bądź blisko – kampania przeciw samotności i społecznej izolacji osób starszych*. Referat wygłoszony na XIII Warszawskim Forum Polityki Społecznej, Warszawa 2009.
- Piotrowski J. (przy współpracy J. Kordosa, D. Kozińskiej, A. Lisowskiego, J. Nadolskiego, J. Staregi), *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1973.
- Rembowski J., *Poczucie osamotnienia w świetle teorii i niektórych technik pomiaru*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1989, nr 4, s. 3-11.
- Rembowski J., *Psychologiczne badania nad samotnością*, „Psychologia Wychowawcza” 1991, nr 5, s. 409-419.
- Rembowski J., *Samotność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1992.
- Samotność chciana i niechciana*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2002.
- Susułowska M., *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa 1989.
- Synak B. (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
- Szatur-Jaworska B., *Formy życia rodzinnego ludzi starych*, „Polityka Społeczna”. Numer specjalny: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, PolSenior, 2011, s. 12-17.
- Szatur-Jaworska B., *Sytuacja rodzinna i więzi rodzinne ludzi starych i osób na przedpolu starości*, [w:] M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Termedia Wydawnictwo Medyczne, Poznań 2012, s. 419-448.
- Szatur-Jaworska B. (red.), *O sposobach mówienia o starości*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2014.
- Szukalski P., *Poczucie samotności i osamotnienia wśród sędziwych seniorów a ich sytuacja rodzinna*, „Auxilium Sociale”, 2005, nr 2(34), s. 217-238.
- Szyszkowska M., *Ucieczki od samotności i osamotnienia*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Samotność i osamotnienie*, IWZZ, Warszawa 1998, s. 39-54.